KURJER WARSZAWSKI.

Czwartek.
Dnia 13 (25) Stycznia 1855 roku.
№ 23.
Jutro, ŚŚ. Polikarpa B. M. i Pauliny W...
Przybyło dnia godzi: 1, m. 0.

Bractwo Śgo Rocha, zawiadamia szanownych Braci i Siostry, że w przyszłą Niedzielę d. 28 b. m., jako w uroczystość *Nawrócenia* Śgo Pawła Igo *Pustelnika*, odbywać się będzie, w Kościele Śgo Krzyża, solenne Nabożeństwo, z wystawieniem N. SAKRAMENTU, z Kazaniami i Procesjami, z rana i w czasie Nieszporów; na które to Nabożeństwo, Bractwo ich zaprasza;—w tymże dniu o godz: 5 po południu, odbywać się będzie sessja wpisowa, przed Ołtarzem Śgo Rocha, na której osoby życzące sobie należeć do tegoż Bractwa, w xięgę album rzeczonego Bractwa, zapisać się będą mogły; gdzie zarazem od Braci i Siostr, zaległe i bieżące składki przyjmowane będą.— Maciej *Szypowski*, Senjor.

Rada Administracyjna, na posiedzeniu z d. $^{17}/_{29}$ Grudnia 1854 r. udzieliła: Sebastjanowi *Schützenbach*, oraz Fryderykowi i Ludwikowi *Wrede*, list przyznania do dnia 21 Kwietnia (3 Maja) 1858 trwać mający, na wprowadzenie wynalazku pod d. 21 Kwietnia (3 Maja) 1853 r., na lat 5, przez Rząd Austrjacki patentowanego, na aparat pomysłu pierwszego z nich do otrzymywania soku z buraków i innych korzeni roślinnych, tudzież głąbiastych, jak niemniej rozmaitych gatunków owoców i t. p. substancji rozpuszczającej się w zimnej wodzie i wydającej cukier i płyny spirytualne;—a Henrykowi *Heintze* mieszkańcowi tutejszemu, pięcioletni list przyznania wynalazku, na odmienny, własnego jego pomysłu, sposób wytłaczania deseni na skórach wszelkiego gatunku.

Gdy wyrokiem Polowego Audytorjatu, przez JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, zatwierdzonym pod d. 14 Grudnia 1853 r., Ludwik *Rembowski*, i Józef *Walecki* (Watecki) syn b. Podprefekta Ptu *Łukowskiego*, rodem z tegoż Powiatu, b. Uczeń Instytutu w *Marymoncie*, za przestępstwo polityczne skazani zostali na konfiskatę majątku; przeto Komissja Rządowa Przychodów i Skarbu, zawezwała wszystkie osoby, ażeby z pretensjami swemi do ich majątku, zgłosiły się stosownie do przepisów.

Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra.— W d. 6 (18) b. m., niejaki Franciszek *Dąbrowski*, za paszportem Wójta Gminy *Szumlin* z Gub: *Płockiej* do *Warszawy* przybyły, objął służbę za lokaja w domu Nro 490/1. Przesłużywszy w tem miejscu kilka dni, gdy dostrzegł, że pani jego schowała znaczną kwotę pieniędzy do biurka, podczas jej nieobecności skradł zł. 8,160 (rs. 1,224) w biletach następujących: dwie sztuki po rs. 100, ośm sztuk po rs. 50, 18 sztuk po rs. 25; resztę zaś po rs. 10 i po 5. Po spełnieniu tej kradzieży zbiegł i dotąd pomimo wszelkich poszukiwań, wyśledzonym być nie mógł. Ponieważ nie jest z pewnością wiadomo czyli człowiek ten rzeczywiście nazywa się Franciszek *Dąbrowski* i czy pochodzi z Gminy *Szumlin*, przeto dołączając jego rysopis, wzywa się wszelkie Władze w kraju nad porządkiem i bezpieczeństwem czuwające, aby na poszukiwanego baczną uwagę zwracały i ujętego pod ścisłą strażą wraz z pieniędzmi do najbliższego Sądu lub do Zarządu Policji odstawiły.— Rysopis: lat ma około 40 lub 42, wzrostu dobrego, twarzy ściągłej bladawej, włosów szatyn gęstych, nosi faworyty i wąsy gęste ciemne, oczu piwnych, nosa ściągłego; ubrany był w surdut szaraczkowy i kaftanik letni w kratki.

JW. Jenerał-Lejtnant *Łabincow*, wyjechał do *Zamościa*.

Jutro, o go: 10 rano, odbędzie się żałobne Nabożeństwo, w Kościele XX. *Reformatów*, za duszę ś. p. Alexego *Łossowskiego*, i Rodziny tegoż; na które Krewnych i Znajomych, zaprasza pozostała Siostra.

Jutro, w Kościele XX. *Karmelitów* przy ulicy *Krak: Przedm:*, o godz: 10tej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Józefy z Czyżewskich *Słomińskiej*, Żony Radcy Dyrekcji Ubezpieczeń; na które, pozostały Mąż wraz z Dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Jutro, o godz: 10ej rano, po odprawionem Nabożeństwie w Kościele XX. *Reformatów* za duszę ś. p. Franciszki z Wścieklików *Konwerskiej*, nastąpi wyprowadzenie zwłok Jej o godz: 3ej po południu, na smętarz *Powązkowski;* na które, pozostały Mąż, i Rodzeństwo, Przyjaciół i Znajomych zaprasza; jak również na żałobne Nabożeństwo w Kościele XX. *Kapucynów* odbyć się mające dnia następnego o godz: 10ej rano.

Zasmucona Rodzina, skonem ś. p. Tekli z Łukoskich *Rudoskiej*, Obywatelki Guberuji *Płockiej*, tamże zmarłej, zaprasza Krewnych i Przyjaciół, na Nabożeństwo żałobne dnia 27 b. m., w Kościele XX. *Karmelitów* na *Lesznie*, o godzinie 10½ z rana, odbyć się mające.

Wczoraj zeszła z tego świata ś. p. Tekla z Niewodowskich, Wdowa po ś. p. Józefie *Sienkiewicz*, Majorze b. W. P., w wieku lat 64, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI. Nabożeństwo żałobne za Jej duszę, odbędzie się jutro o godz: 10tej z rana w Kościele dolnym Śgo Krzyża; a po południu o godz: 3ciej exportacja zwłok jej, z tegoż Kościoła, na smętarz *Powązkowski;* na które, obecna Córka, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza.

Ś. p. Konstanty *Krajewski*, Oficjalista prywatny, w wieku lat 36, po długiej i ciężkiej słabości, w d. 22 b. m. zakończył życie. Pozostali Bracia, w nieobecności Żony i Rodziców, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, dziś o godzinie 4tej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na smętarz *Powązkowski*.

(A. n.) W dniu 13 Stycznia r. b., po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, zakończyła życie, ś. p. Teressa z Szczudłowskich *Skośkiewicz*, Obywatelka miasta *Serocka*, przeżywszy lat 82, pozostawiwszy po sobie w nieutulonym żalu: Męża, Siostrę, Córki, Zięciów, Wnuki i Prawnuki, którzy zebrawszy się dla oddania ostatniej posługi, w dniu 16 b. m., po odbytem Nabożeństwie, zwłoki Jej odprow...

na wieczny spoczynek smętarza miejscowego. Ciche, skromne i bogobojne życie, aż do śmierci ś. p. *Teressy*, zjednały jej miłość, przywiązanie, nietylko Męża, Dzieci, Rodziny, Przyjaciół i Sąsiadów, ale nawet tych, co ją znali i nie znali, dając tego dowód ostatniej posługi miejscowi Obywatele i z *Pułtuska*, pomimo oddalenia Kościoła i smętarza, na własnych barkach zanieśli zwłoki aż do grobu. Pozostały Mąż z Córkami, nie może przenieść tego co serce czuje; darujcie więc drodzy Przyjaciele, niech Was nie obraża cicha skromność jaką BÓG Was udarował; pozwólcie wyrazić sobie publicznie wdzięczność moją, a mianowicie: WW. Xięża Proboszczu i Wikary z *Zegrza*, Urzędnicy i Obywatele miejscowi i Publiczność, szczególniej WW. Wojciechu i Ludwiku *Hasselberg*, wyście dali prawdziwy dowód przywiązania, przyjaźni Chrześcijańskiej. Niech Wam BÓG nagrodzi; a Ty droga *Teresso*, gdy już spoczywasz na łonie BOGA, wznieś modły, za nami wszystkiemi. — *S. B.*

Jutro, o godzinie 6ej wieczorem, odbędzie się posiedzenie Centralne Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności.

Dozór Bóżniczy Okręgów Warszawskich.— Podaje do wiadomości, iż w ciągu miesiąca Grudnia r. z., wpłynęło do Kassy Dozoru Bóżniczego: *a*) tytułem ofiar dobrowolnych, od PP.: Izraela *Braunroth*, kop: 50; Wolfa *Wachenberg*, rs. 2 kop: 15; Naftali *Dawidsohn*, rs. 3; Hermana *Epstein*, rs. 13 k. 50; Józefa *Epstein*, rs. 9; J. *Jeleńkiewicz*, rs. 1 k. 53; Moszka *Hamerman*, kop: 9; Mathiasa *Rosen*, rs. 1 k. 15; Eizyka *Weissblatt*, k. 9; Frymety *Gruszka*, rs. 2 k. 40; Edwarda *Lewi*, rs. 6 kop: 35; Sukcessorów Zymla *Epstein*, rs. 550; J. *Glücksberg*, rs. 13 k. 97; Tauby *Lustberg*, rs. 6; Arnolda *Schiff*, r. 1; J. *Spiesman*, kop: 21; Dawida *Cohn*, rs. 7 k. 50. *b*) Ze skarbon przy aktach weselnych kursujących, za pośrednictwem uproszonych PP.: Betty *Thalgrün*, rs. 4 k. 55½; J. *Barchan*, rs. 4 k. 13. Ogółem wpłynęło rs. 627 kop: 12½, prócz innych stałych ofiar i składek peryodycznych na cele dobroczynne wnoszonych. W tymże terminie udzielono wsparcia pieniężne, tak z wpływu powyższych ofiar, jako też z innych funduszów, podług złożonych już Magistratowi wykazów: *a*) Biednym i podupadłym w liczbie osób 90; *b*) Chorym za obrębem szpitala 34; *c*) Chorym chronicznie 75. Razem więc wspierano osób w liczbie 118.— Prezydujący, J. *Glücksberg*.

W nocy z d. 14 na 15 b. m., ujrzaną została z Obserwatorjum Astronomicznego *Berlińskiego*, w konstellacji *Hydry*, teleskopowa *kometa*.

Na przyszły tydzień szykuje się piękna niespodzianka, tak dla Czytelników jako też i Czytelniczek naszych, a tą niespodzianką to coś wyższego jak prosta rozrywka, bo oprócz tego, celem jej jest ludzkość. Jak corocznie bowiem tak i obecnie, kiedy karnawał wre w pełni życia, Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności, pragnąc przyjść w pomoc, zostającym pod ich opieką biedakom, zamierzyło coś także i na ich korzyść urządzić, a w takim razie, obróciło się do Dyrekcji Rządowej Teatrów, która nigdy jeszcze nie cofnęła się, gdy szło o uwieńczenie skutkiem podobnego planu. Dzięki zatem tej Dyrekcji, ujrzemy wkrótce, może najdalej w połowie przyszłego tygodnia ową niespodziankę, w której mamy nadzieję że Publiczność nasza, zawsze szczodra w niesieniu pomocy biednym, i tym razem łącząc się z szlachetną dążnością *Warszawskiego* Towarzystwa Dobroczynności, przyjmie chętny udział. Za dni kilka postaramy się podać do wiadomości szczegóły tej zabawy.

Rossyjska Gazeta Medyczna donosi, że pewien chłop w Gubernji *Kijowskiej*, oniemiał z gwałtownego wrażenia umysłowego. Ma teraz 52 lat. Przed dwudziestu pięciu laty, przyszedł pewnego dnia pijany do domu. Ojciec rozgniewany złajał go, i rzekł między innemi: »Bogdajś oniemiał!” Słowa te zrobiły na *Tańku* (tak się bowiem nazywał młody wieśniak), gwałtowne wrażenie. Położył się spać, a obudziwszy się, stracił mowę; język zrobił mu się krótszy, tak, że go wyciągnąć nie mógł; wszystkie zaś inne własności umysłowe, nie doznały żadnego uszczerbku. W tym smutnym stanie przeżył *Tańko* 25 lat. W wieku lat 50, dnia 18 Listopada 1852, położył się spać. Niepokojony przykremi snami, krzyknął nagle i obudził się. Gdy go żona zapytała: »Co ci jest?” zdawało mu się, że nagle rozwiązał mu się język i mowę odzyskał. Lekarze, którzy później stan jego badali, znaleźli to, że mowa mu wprawdzie wróciła, ale przy dłuższem mówieniu wydobywał ostatnie słowa z widocznem natężeniem i zająkiwał się.

Nakładem Xięgarni B. M. *Wolffa* w *Petersburgu* i *Mohylewie*, wyszły dwa pierwsze poszyty dzieła p. t. *Skarbczyk Poezji Polskiej*. Przedpłata na całe dzieło wynosi rs. 6; cena każdego zeszytu kop. 25; co dni 15 wydawanym będzie poszyt. Prenumerować można w Xięgarni Hen: *Natansona* w *Warszawie*, oraz we wszystkich Xięgarniach Warszawskich i prowincyonalnych.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od L. K. kop. 30, na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. *Reformatów*, i kop. 30 na drzewo dla ubogich, do dyspozycji W. T. Dobroczynności.— Od J. K. kop. 20½, i od T. R. kop. 30, dla pilarza Felixa *Madru*.

Bilety wnijścia na bal w *Nowej Resursie*, dnia 27 b. m., dać się mający, wydawane będą dziś i jutro, od godziny 6ej do 9ej; zaś w Sobotę od godziny 5ej do 7ej wieczorem.

W tych czasach przybyła do *Petersburga* z Gubernji *Saratowskiej*, kobieta, która pozbawioną jest rąk od urodzenia. Pomimo to jednakże, do wszelkiej w ogóle pracy używając nóg, najdokładniej wszystkie potrzeby wypełnia. I tak, nogami to szyje, robi pończochę, przędzie, kraje, sama się czesze, trzyma łyżkę, nóż a nawet pierze, i przy gotowaniu zastępuje ręce. Tak to potrzeba, przemysł rodzi. Kobieta ta, ma lat 26 wieku, i nazywa się Tatjana *Grygorjewna*.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, żądają rs. 5 kop: 35; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 77 kop: 24; wartość kuponu rs. 1 kop: 26⅔; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 15 kop: 10; wartość kuponu kop: 5⅔.

Jutro w Teatrze Wielkim, Koncert wokalny i instrumentalny, w którym PP. *Hermann* i *Leenders*, przed wyjazdem, ostatni raz słyszeć się dadzą. Program Koncertu: 1) Uwertura; 2) *Wspomnienie Ostendy*, Fanta-

zja na skrzypce, kompozycji P. *Leenders*, przez tegoż wykonana; 3) Śpiew; 4) Koncert *Romberga* na wiolonczellę (1sza część), P. *Hermann;* 5) Orkiestra; 6) Fantazja (*burlesque*) *Servais'go* na wiolonczellę, P. *Hermann;* 7) Śpiew; 8) Koncert na skrzypce *Leonarda*, P. *Leenders;* 9) Duet na wiolonczellę i skrzypce, z motywów *Bethovena*, PP. *Servais* i *Leonard*, wykonany przez Koncertantów.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Kom: *Przebudzenie się Lwa*, Wszyscy, i oddzielnie, Panna *Szymanowska* 2-kroć, oraz PP.: *Żółkowski* 4-kroć i *Stolpe* 2-kroć; po Krotochwili *Spotkanie*, Panna *Szymanowska* i Pan *Stolpe* po 2-kroć.

Anglja.— *Times* nie przestaje atakować Lorda *Raglan*, ogłaszając korrespondencje z *Krymu*, wykazujące smutny stan armji *angielskiej; M. Chronicle* broni Marszałka, zwalając te klęski na klimat i burze. — Kompanję artylerji Kapitana *Ward*, połączono z kompanją Kapitana *Smythe*, obie odpłyną na początku wiosny do *Krymu* z potężną baterją dział 32-funtowych żelaznych, każde działo mieć będzie 12 koni, zaprzężonych trójkami jak w *Szwecji*. — Do *Southampton*, przywieziono 2,000 pieców i 25,000 rur kominowych, które zaraz jak najspieszniej odwiozą do *Krymu*. Te piece i rury fabryka *Kinnard et Comp:* w *Londynie* wyrobiła w ciągu dni sześciu. — Rząd posłał fotografa *Niklin*, z dwoma pomocnikami do *Krymu;* ludzie i narzędzia zatonęły przy rozbiciu się statku *Rip-Van-Winkle*.— Parowiec *Himalaya* zawinął z *Krymu* z znaczną liczbą ranionych i chorych; nic nie przygotowano w *Portsmouth* na przyjęcie ranionych, którzy musieli całe godziny leżeć na wybrzeżu.— Jakiś żołnierz pisze do rodziny, że z 300 ranionych znajdujących się na okręcie, 170 umarło w drodze z *Krymu* do *Skutari*, i że te transporta gorsze są jak przewóz *murzynów*. — *Francja* i *Anglja* najmują parowce gdzie tylko mogą, bo brak okrętów do przewozu; Rząd *Angielski* kupił niedawno parowiec *Croesus* szrubowy mający objemu 2,500 beczek. (J. de St. Pet.)

Austrja.— Pułkownik *Pruski*, *Manteuffel*, w dniu 6 b. m. miał znowu prywatną audyencję u Cesarza. — Narady nad ostateczną organizacją Xięztw, które miały rozpocząć się w dniu 1ym Stycznia, odroczono; prowadzić się jednak będą w *Wiedniu*, nie w *Konstantynopolu*, jak pierwiastkowo głoszono, ale Pełnomocnicy Mocarstw nie dostali jeszcze co do tego instrukcji. Rząd *Wołoski* przysłał do *Wiednia* Pełnomocnika, który miał ułożyć się o warunki połączenia z kolejami *austrjackiemi*, kolej, którą rząd *Wołoski* chce budować do *Bukarestu*. — Spodziewają się w *Wiedniu* Pełnomocnika nadzwyczajnego z *Turynu*. — Ważny niezmiernie zarząd zapasów armji, całkiem reorganizują. — Do *Krakowa* przewieziono 30 dział oblężniczych największego kalibru koleją żelazną.— Z *Wiednia* donoszą do *Neue Pr: Ztg* pod dniem 8 b. m.: »Na konferencji wczoraj odbytej, porozumiano się co do podstaw pokoju, co daje możność dalszych narad." Dziennik ten, nie przywiązując do tej wiadomości przedwczesnych nadziei, uważa ją za zadowalającą, ponieważ Xiążę *Gorczakow* miał udział w konferencjach, nim mógł otrzymać instrukcje żądane przezeń na skutek ostatnich komunikacji. — Według *Fremdenblatt*, tłómaczenie czterech gwarancji komunikowane Xciu *Gorczakow*, nie miało charakteru stanowczego.— Do *Neue Pr: Ztg* piszą, że *Austrja* zażądała od *Prus* uruchomienia armji, na zasadzie traktatu Kwietniowego. *Prusy* odmówiły, bo *Austrji* nie grozi żadne niebezpieczeństwo, jeżeli się zachowa odpornie. *Austrja* ma o to uruchomienie przedstawić sama wniosek sejmowi *niemieckiemu*.— Według *Gazety Augsburgskiej*, armja w *Galicji* i *Bukowinie*, liczy 180 do 190,000 ludzi i do 60,000 koni; z tych 45,000 ludzi stało w *Krakowie*, 45,000 około *Lwowa*, 30,000 w zachodniej *Galicji*, 70,000 w wschodniej i *Bukowinie*. Armja 3cia stojąca po największej części w *Siedmiogrodzie*, liczy 130 do 140,000 ludzi (bez korpusu w Xięztwa, który ma 40,000 ludzi). Tak więc armja operacyjna ruchoma dowodzona przez Feldzeugm: *Hess*, liczyć może do 360,000 ludzi i 100,000 koni.— Mówią, że koronacja Cesarza nastąpi w Marcu, i że obstalowano już klejnoty rozmaite. (Jour: de St. Pet:).

Francja. *Paryż*, 7 *Stycznia*.— Ogłoszono tu znaczną liczbę nominacji w piechocie; trzema dekretami mianowano 179 Kapitanów, 179 Poruczników i 277 Podporuczników.— Budowa szalup kanonjerskich nowego modelu, jest bardzo posunięta, niektóre szalupy spuszczą na wodę w końcu Lutego, i zaraz uzbroją; statki te mają być gotowe do odpłynięcia w połowie Maja; połączą się z eskadrami morza *Czarnego* i *Baltyckiego* w Maju; w tym bowiem czasie działania na morzu i na lądzie, rozpoczną się z większą siłą, jeżeli pokój zawarty nie będzie. — W porcie *Tulonu*, stoi w tej chwili 5 okrętów linjowych i 5 fregat. (Jour: de St. Pet:).

Hiszpanja. — Na końcu posiedzenia z 13 b. m., Kortezom przedstawiono podstawy przyszłej konstytucji; Deputowani rozmaitych stronnictw, odbywają narady w celu porozumienia się co do rozpraw.— W d. 12m aresztowano kilka osób w *Madrycie* za zbiegowisko około bramy *Segowji*. Powodem zebrania było utrzymanie bez zmian ceny artykułów żywności pomimo zniesienia podatków konsumcyjnych, co powinno tę cenę blizko o połowę zniżyć. Kupcy badani z tego powodu wykazali, że mają jeszcze zapasy dawne sprowadzane za podatków; dano im 20 dni czasu, do wyprzedania, po czem lud dopiero będzie mógł korzystać z zniesienia podatków.— Słychać, że Ambasadorem *Francji* zostanie P. *Montebello*, w miejsce P. *Turgot*.— Znowu krąży bardzo silna pogłoska, że gabinet chce wziąć dymisję, ponieważ Kortezy nie popierają dostatecznie jego dobrych zamiarów; w istocie rząd teraz trudności niesłychane tu spotyka. (Ind: Bel:).

Niemcy. — Według urzędowego raportu z r. 1853, armja związkowa liczy 525,037 ludzi, z tych *Austrja* daje 153,295, *Prusy* 170,509, *Bawarja* 50,236, resztę inne Państwa; armja ta podzieloną jest na 387 batalionów, 409 szwadronów, 147 baterji z 1,122 działami. W *Bockenheim* miano otworzyć biuro werbunkowe *angielskie* dla legji zagranicznej. (J. de St. Pet:).

Prusy.— *Zeit* i inne półurzędowe dzienniki potwierdzają wiadomość, że *Austrja* zażądała od *Prus* i od innych Państw *Niemieckich*, uruchomienia armji. (*Prusy* same musiałyby uruchomić 250,000 ludzi). Gabinet *Austrjacki* usprawiedliwia to żądanie groźną

postawą sił *Rossyjskich* i położeniem rzeczy, gdyby rozpoczęte układy nie dały rychło pokoju. *Zeit* dowodzi, że *Austrja* nie będzie atakowaną, i że dla tego jej żądanie *Prusy* odrzucą. (J. de St. Pet:).

TURCJA. — *Wiedeńka Presse* donosi z *Konstantynopolu* pod d. 28 z. m., że *Omer* Basza ma zamiar wprost z *Warny* popłynąć do *Krymu*, nie zawijając do *Konstantynopola*. W ten sposób jako baśń upadają wszystkie szczegóły przez gazety *austrjackie* o pobycie *Omera* w *Konstantynopolu* podawane. Donosiły one zaś, że *Serdar* przyjął dowództwo armji w *Krymie* pod następnemi warunkami przez Sułtana zatwierdzonemi: Że będzie tylko dodany do dwóch cudzoziemskich głównodowodzących Jenerałów; że armji zapłacą nie tylko żołd zaległy ale i dodatek wojenny; że Admirał *Akmet* z swą flotą oddany będzie pod dowództwo *Serdara*.— W d. 22 z. m., z *Warny* odpłynęło do *Eupatorji* 12,000 *Turków* (ośmnaście batalionów); *Francuzi* mają w *Eupatorji* garnizon liczący siłę dywizji. Spodziewają się wylądowania korpusu *tureckiego* około 6 b. m., w *Eupatorji*, poczem sprzymierzeni chcą rozpocząć działania przeciw *Symferopolowi*. Trzy pułki jazdy *francuzkiej* stojące w *Burgas*, mają także do *Eupatorji* odpłynąć.— Pod d. 25 z. m., piszą z *Bukarestu*, że wojska *tureckie* z *Mołdawji* i 10,000 ludzi z *Braiły*, mają rozkaz zebrać się około *Isaktsza*. W Xięstwach zostanie tylko garnizon *turecki* z *Bukarestu* liczący od 3 do 4,000 ludzi. Z powodu tej koncentracji, rozmaite krążą pogłoski.— Jenerał *Coronini* w dniu 4tym bieżącego miesiąca, z *Jass* do *Bukarestu* wyjechał. — Okręt linjowy *St. Louis* przywiózł do *Konstantynopolu* pułk 10 piechoty *francuzkiej;* parowiec *Sully*, przywiózł z *Pireus* wojska i amunicję. Wiele innych okrętów przywiozły wojska po większej części z *Tulonu*, i odpłynęły zaraz do *Krymu*. — W d. 24 Grud: Komissja Oficerów *angielskich* i *francuzkich*, zajmowała się rozbiorem projektu urządzenia w *Pera* i *Galata*, patroli *anglo-francuzkich*, by położyć koniec nadużyciom majtków, których wielu za te nadużycia pod nożem bardzo niechętnych sprzymierzonym *Greków* padło.— Nie cała armja *turecka* z nad *Dunaju* do *Krymu* odpłynie, część jej ma zająć ujścia *Prutu* i rozciągnie się do *Galaczu*. Wojska *tureckie*, które doszły do *Fokszan*, wracają wzdłuż *Seretu*, by podać rękę *Iskender*-Bejowi w *Dobruczy*. Mówią ciągle o przybyciu rychłem dwóch dywizji *francuzkich* do Xięztw. Z innych punktów Xięztw donoszą także o ruchach wojsk *tureckich* ku *Dunajowi*. (J. de St. Pet:).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Bardziński Zyg: Ob: z Kutna nr 411; Bratoszewski Jan Ob: z Woli Stępowskiej nr 584; Dzierzbicki Bole: Oby: z Szubiny nr 584; Głuszyński Józ: Porucz: z Kijowa nr 625; de la Grange Hipp: Oby: z Pieścideł nr 603; Horodyński Kar: Ob: z Starogrodu nr 584; Kozłowski Izydor Ob: z Tykocina nr 625; von Mek Pułko: z Radomia nr 625; Noigenow And: Rad: Koleg: z Petersburga nr 2673; Priasłow Ases: Koleg: z Brześcia Lit: nr 625; Puszet Leon Baron z Somianki nr 601; Skirmund Sztabs-Kapi: z Radomia nr 625.

Wyjechali: Bętkowski Leon Oby: do Rudzik; Czujkow Naczel: Pow: do Mińska; Głuchowski Fran: Ob: do Tomczyc; Kłobski Adam Ob: do Sarnowa; Płonczyński Zyg: Ob: do Lubiatowa; Zamoyscy Wład: Hr. do Maciejowic, Stan: i And: H. do Podzamcza.

Przyjechali koleją żelazną: Byk Maur: Kom: Kup: z Tryestu nr 634; Fiers Jan-Teodor Kup: z Drezna nr 414; Holzer Aron handl: z Krakowa nr 2245; Lesser Levi Kup: z Wiednia nr 949; von Laris Kar: Baron z Krakowa nr 414; Romański Włodz: Dok: z Lwowa nr 584; Wołłowicz Eust: Hr. z Gniezna nr 584.

Wyjechali koleją żelazną: Glejtzman Rojza handl:: Łubieńska Konst: Małżonka Tajnego Radcy, Senatora; Mondschein Józ: Kup:, i Rejnhald Ellasz handl:, do Krakowa.

DONIESIENIA.

KONTRAKT między podpisanym Salbergiem i Arenszternem zawarty; oraz **WEXEL** przez Arenszterna podpisanemu, w dniu 11/23 Stycznia r. b., na rs. 384 wystawiony, zaginęły. Uprasza się łaskawego Znalazcy, aby takowe podpisanemu pod Nrem 2241 mieszkającemu, za nagrodą zwrócił; nadmienia się przytem, że nikt z powyższych przedmiotów korzystać nie może, albowiem właściwe środki przedsięwzięte zostały. — Szaja Herdt, Piekarz.

W ostatnich dniach zeszłego roku, jadąc z Warszawy, przez Zagroby i Pułtusk, zgubione zostało **PUDEŁKO** łubowe, w którem znajdowały się różne Nuty muzykalne i drobiazgi mało wartujące. Ktoby to znalazł, raczy złożyć na najbliższej Stacji Pocztowej, za nagrodą.

Wczoraj, za rogatką Wolską, zgubiono **CZAPKĘ** sobolową, z jedwabną czerwoną podszewką, należącą do Staroz: Pachciarza z Ożarowa. Łaskawy Znalazca raczy oddać na róg ulicy Wróblej i Ordynackie, dom W. Czerskiego, do Berka Szychty, utrzymującego Szynk, za stosowną nagrodą.

Dnia 22 b. m. idąc ulicą Krako:-Przedm:, Senatorską na Miodową, do domu Grabowskich, zgubiono PORTE-MONNAIE, czarne, zwyczajne, małe, w którym było: jeden papierek 10-rublowy, dwa po 5-rubli, jeden rubel, i drobnemi 30 kop:. Łaskawy Znalazca raczy oddać do WW. Broniewskich, na 2e piętro od ogrodu, w domu Lewi pod Nr 1340 przy ulicy Sto-Krzyzkiej, za stosowną nagrodą, gdyż to jest ostatni fundusz.

Onegdaj, idąc Krak:-Przedm:, Podwal, Senatorską i Wierzbową, zgubiono **WORECZEK** zielony, z dwoma Kluczykami i drobną monetą. Uprasza się Znalazcy, o zwrot Kluczyków z Woreczkiem, na ręce Szwajcara w pałacu Oranowskich, na Krako:-Przedm:. Drobna moneta w woreczku znajdująca się, i stosowna nagroda, ofiarowane są Znalazcy.

Dnia 18 b. m. będąc w Zamkowej Kaplicy, zgubioną została **LORYNETKA** złota, z szerokim Łańcuszkiem, złotym która była przyczepiona do bransolety, z klamerką. Łaskawy Znalazca raczy ją oddać do Cytadelli, do Pułkownika Inżenierji Golikow, za nagrodą rs. 7 kop: 50. Uprasza się PP. Jubilerów, o zwrócenie uwagi na takową.

Z powodu odzyskania zagubionego **LISTU** Zastaw: 3go okresu lit: B. Nr 12,825, z 13 kuponami, uczynione zastrzeżenie w Kurjerze Nr 12 z r. b., odwołuje się.

Dnia 23 b. m. o godz: trzy kwadranse na 10tą, idąc od rogu ulicy Chmielnej, Marszałkowską, do domu Gundelacha mydlarza, Nr 1371, zgubiony został **ZEGAREK** złoty, celinder, na obie strony kryty, na ośmiu kamieniach, z kluczykiem staroświeckim perełkami przerabianym, na plecionce czerwonej; znaki jego: Cyferblat spękany od środka skazówek do cyfer 12—1, i kapsel przy nakręcaniu zgięty. Łaskawy znalazca raczy oddać powyżej wymieniony Zegarek, pod wyżej wymieniony numer, do J. Taklińskiego, za stosownem wynagrodzeniem.



Dnia 12/24 b. m. około godz: 10 rano, przy ulicy Przejazd, zabłąkał się **PUDELEK** mały, biały, około 3ch miesięcy mający. Przechodząca wówczas Osoba, przez Pachciarza widzianą była, jak wabiła za sobą Psa; wzywa ją zatem, aby bezzwłocznie zwróciła Pudla do Wydziału Indagacyjnego, gdyż w czyjemkolwiek bądź ręku Pies ten dostrzeżonym będzie, posiadacz do odpowiedzialności za kradzież, pociągniętym zostanie.

Dziś rano zimna stopni 10. Wczoraj w południe zimna 8.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 6 cali —.
TEATR WIELKI Jutro, Koncert (jak wyżej).

W wczorajszej Improwizacji *Deotymy*, p. n. *Eza*, zamiast, kwiat pragnie *słowa;* czytać należy: *słońca*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 13 (25) Stycznia 1855 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański*.